

Mieszkańcy Alberta manifestowali za odłączeniem od Kanady

5 maja 2025

W sobotę kilka tysięcy osób zgromadziły się przed legislaturą prowincji Alberta, aby poprzeć odłączenie się od Kanady. Wiele osób w tłumie machało flagami Alberta, a niektórzy nawet mieli flagi USA.



„Myślałem, że to piękny, fantastyczny kraj. Ale teraz jestem taki rozczarowany. Jestem dosłownie zdruzgotany, że nigdy nie będziemy reprezentowani w tym kraju i nigdy nie będzie szansy na zmianę rządu” – powiedział jeden z uczestników.

Wcześniej w tym tygodniu rząd premier Danielle Smith zaproponował ustawodawstwo, które obniżyłoby poprzeczkę dla przeprowadzenia referendum. Poniedziałkowe zwycięstwo liberałów w wyborach federalnych również skłoniło niektórych mieszkańców prowincji do domagania się separacji.

Narodowa Polityka Energetyczna z lat 1980. podkopała kanadyjską dumę Albertan, teraz dekada polityki liberalnej zablokowała rurociągi i sparaliżowała przemysł energetyczny prowincji.

Leo Jensen, uczestnik demonstracji, uważa, że Kanadyjczycy obawiają się utraty miejsc pracy w przemyśle samochodowym z powodu ceł wprowadzonych przez prezydenta USA Donalda Trumpa, ale nie wydają się martwić o ochronę miejsc pracy w sektorze naftowo-gazowym w Albercie. „Nie rozumiem, w jaki sposób prowincja taka jak Quebec może brać wszystkie nasze brudne pieniądze, ale nie pozwolą, aby przez Quebec przebiegał brudny rurociąg, który miałby pomóc rafinerii ropy naftowej w Nowym

Brunszwiku” – powiedział.

Uczestniczka wiecu Susan Westernaier powiedziała, że „wierzy, iż wszystko będzie lepiej, jeśli Alberta się odłączy. „Mamy ropę, mamy zasoby. Wszystko w porządku” – powiedziała Westernaier, zaznaczając, że uważa, że „poniedziałkowe wybory były sfałszowane.

Autorstwo: Andrzej Kumor

Źródło: Goniec.net